

Sygn. akt II CSK 203/17

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z wniosku A.W.
przy uczestnictwie W.M.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 19 września 2016 r., sygn. akt II Ca [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę
do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni A.W. wniosła o podział majątku wspólnego pochodzącego ze związku małżeńskiego z uczestnikiem W.M., po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej na skutek rozwiązania małżeństwa przez rozwód. W toku postępowania wnioskodawczyni domagała się ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym w proporcji 75% do 25% na jej korzyść.

Sąd pierwszej instancji określił skład majątku wspólnego, którego najważniejszymi elementami okazały się spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ulicy W. [...] o powierzchni użytkowej 58,12 m² i wartości 168 400 zł, oraz prawo własności niezabudowanych nieruchomości położonych w miejscowości N., gmina Z., o łącznej powierzchni 3,54 ha, o wartości 41 800 zł, a ponadto ruchomości, środki pieniężne i jednostki rozrachunkowe zgromadzone na koncie wnioskodawczyni i uczestnika w otwartym funduszu emerytalnym. Majątek ten Sąd podzielił przydzielając wnioskodawczyni m.in. prawo do lokalu mieszkalnego w B., natomiast uczestnikowi m.in. prawo własności nieruchomości w N. Oddalił zarazem żądanie wnioskodawczyni ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym i zasądził na rzecz uczestnika od wnioskodawczyni dopłatę w kwocie 50 000 zł.

Sąd ustalił, że strony od początku małżeństwa prowadziły odrębną gospodarkę finansową. Kredyt na zakup wspólnego mieszkania w B. spłaciła w czasie trwania małżeństwa wyłącznie wnioskodawczyni. Do grudnia 2009 r. uczestnik ponosił koszty związane z utrzymaniem tego mieszkania. Po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej uczestnik nadal ponosił koszty opłat za energię elektryczną. Natomiast wnioskodawczyni ponosiła w tym czasie koszty związane z opłatami za mieszkanie w zakresie czynszu, za dostawę Internetu, energii i gazu.

Nieruchomość rolna w N. została zakupiona wspólnie przez wnioskodawczynię i uczestnika, przy czym uczestnik zaciągnął w związku z tym zakupem kredyt w kwocie 20 000 zł, który został spłacony po ustaniu wspólności majątkowej. Uczestnik posiada również gospodarstwo rolne stanowiące jego własność położone we wsi K., gmina Z., o powierzchni 4,17 ha. Dochody z

prowadzenia tego gospodarstwa przez uczestnika w trakcie trwania małżeństwa były przeznaczane na codzienne życie i utrzymanie rodziny. Uczestnik pokrywał koszty wspólnego wakacyjnego wypoczynku, woził wnioskodawczynię na szkolenia związane z zatrudnieniem w banku. Wnioskodawczyni posiadała karty płatnicze do rachunków bankowych uczestnika i korzystała z osiągniętych przez uczestnika dochodów z gospodarstwa rolnego.

Odnosząc się do żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawczyni nie wykazała, że to ona w większej części przyczyniała się do powstania majątku wspólnego, przede wszystkim w postaci pracy zarobkowej. Uczestnik brał także udział w powstaniu majątku wspólnego, chociażby w postaci nieruchomości w N., będąc inicjatorem jej zakupu. Ponadto uczestnik prowadził gospodarstwo rolne, dochody z niego przeznaczył na zakup nieruchomości w N. i na zaspokajanie bieżących potrzeb rodziny. Z dochodów tych korzystała również wnioskodawczyni, mając dostęp do rachunków bankowych uczestnika. Sąd nie podzielił argumentacji wnioskodawczyni co do konieczności zaliczenia do majątku wspólnego dochodów osiągniętych przez uczestnika z prowadzenia gospodarstwa rolnego, ponieważ uczestnik wykazał, że dochody te były przeznaczane na potrzeby rodziny.

Ostatecznie, po rozważeniu zgłoszonych nakładów na majątek wspólny, stanu rachunków bankowych na dzień ustania wspólności majątkowej i z uwzględnieniem porozumienia stron w zakresie wartości i sposobu podziału ruchomości, Sąd przyjął, że wartość majątku wspólnego podlegającego podziałowi wynosiła kwotę 265 470, 97 zł. Każdej ze stron przypadała zatem kwota 132 734,48 zł. Uczestnik uzyskał składniki majątku o wartości 42 135,95 zł, toteż należała mu się dopłata w wysokości 90 599,53 zł, ponadto, na skutek rozliczenia nakładów, należała mu się kwota 3 240,20 zł.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, Sąd Rejonowy dokonał jednak miarkowania zasądzonej dopłaty, odwołując się do art. 5 k.c. Zwrócił uwagę, że najistotniejszym składnikiem majątku wspólnego był lokal mieszkalny w B., w którym zamieszkiwała wnioskodawczyni z dwoma małoletnimi synami stron. Uwzględnił także postawę uczestnika, fakt, że strony w czasie małżeństwa

prowadziły odrębną gospodarkę finansową, fakt, iż to wnioskodawczynie spłacała kredyt zaciągnięty na zakup mieszkania, jak również, że uczestnik posiada majątek odrębny w postaci gospodarstwa rolnego, w którym może zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe i finansowe. Na tej podstawie Sąd doszedł do wniosku, że żądanie przez uczestnika pełnej dopłaty tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym stanowiłoby nadużycie prawa i nie mogłoby korzystać z ochrony. Należna zatem ostatecznie uczestnikowi spłata na podstawie art. 212 k.c. w związku z art. 1035 k.c., art. 46 k.r.o. i art. 5 k.c. powinna wynosić w ocenie Sądu pierwszej instancji 50 000 zł.

Na skutek apelacji zarówno wnioskodawczynie, jak i uczestnika, Sąd drugiej instancji - Sąd Okręgowy w P. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że ustalił, iż w skład majątku wspólnego wchodziły dodatkowo środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych wnioskodawczynie w kwotach 20 063,38 zł, 2000,21 zł oraz 16 047,32 zł i przyznał te środki wnioskodawczynie, a ponadto podwyższył dopłatę zasądzoną od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika do kwoty 106 893,63 zł. W pozostałej części Sąd Okręgowy obie apelacje oddalił.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy uznał za nieprawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie, w którym Sąd Rejonowy stwierdził, że strony nie posiadały nigdy wspólnego rachunku bankowego. Nie podzielił również ustalenia, że strony prowadziły odrębną gospodarkę finansową od momentu zawarcia małżeństwa, oraz że to wyłącznie wnioskodawczynie spłacała kredyt zaciągnięty na zakup mieszkania. Błędnie, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy odczytał także informację o stanie środków pieniężnych zgromadzonych przez wnioskodawczynie na rachunkach bankowych, ponieważ wynikało z niej, że na dzień uprawomocnienia się wyroku rozwodowego zdeponowano na nich sumę 38 110,91 zł. Korekty te uzasadniały stosowną zmianę zaskarżonego postanowienia.

Sąd Okręgowy podzielił zarzut uczestnika, że miarkowanie kwoty zasądzonej tytułem spłaty naruszało art. 5 k.c. w związku z art. 212 § 2 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że zasady współżycia społecznego mogą uzasadniać pozbawienie małżonka spłaty lub dopłaty w całości, czy choćby

w części. Doszłoby wówczas do pozbawienia małżonka substratu majątkowego odpowiadającego jego prawu własności w majątku wspólnym, co godziłoby w prawo własności gwarantowane przez Konstytucję RP. Sąd uznał tym samym, że art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy obniżenia spłaty lub dopłaty należnej jednemu z małżonków w wyniku podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

Odnosząc się do żądania wnioskodawczynie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, Sąd Okręgowy wskazał, że w okolicznościach sprawy każde z byłych małżonków przyczyniało się do powstania majątku wspólnego. Uczestnik brał udział w utrzymaniu rodziny i zaspokajaniu jej potrzeb przez dochody osiągane z gospodarstwa rolnego. Wnioskodawczynie miała dostęp do rachunku bankowego uczestnika, z którego korzystała. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można zatem zaakceptować stanowiska wnioskodawczynie, według którego jedynie ona spłacała kredyt na zakup mieszkania z wynagrodzenia za pracę i utrzymywała rodzinę. Wnioskodawczynie, stosownie do treści art. 6 k.c., nie udowodniła ponadto, aby uczestnik nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego, czy też doprowadził do jego roztrwonienia. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał żądanie wnioskodawczynie za bezzasadne.

Jako chybiony Sąd Okręgowy ocenił również zarzut naruszenia art. 32 § 2 k.r.o. przez niezaliczenie do majątku wspólnego kwoty 59 324,77 zł dochodu z tytułu prowadzonego przez uczestnika gospodarstwa rolnego. Dochód z gospodarstwa rolnego uczestnika był przeznaczony na potrzeby rodziny, wnioskodawczynie nie udowodniła przy tym, aby uczestnik posiadał odrębne środki pieniężne, z których korzystał samodzielnie, bez jej akceptacji.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości skargą kasacyjną wnioskodawczynie, zarzucając, w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398¹ § 1 pkt 1 k.p.c.), naruszenie art. 5 w związku z art. 1035 i art. 212 k.c. oraz art. 43 § 2 k.r.o., a także, w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398¹ § 1 pkt 2 k.p.c.), naruszenie art. 378 § 1 w związku z art. 382, art. 233 § 1, art. 567 § 3 i art. 684 k.p.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego należało wskazać, że nakaz rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oznacza konieczność wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w niej zarzutów i złożonych wniosków, czemu sąd powinien dać wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Nie jest natomiast niezbędne, aby sąd rozpoznający apelację odniósł się w uzasadnieniu do każdego twierdzenia faktycznego i argumentu prawnego podniesionego przez stronę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., II PK 235/14, niepubl., z dnia 5 listopada 2015 r., V CSK 13/15, niepubl. i z dnia 13 października 2017 r., I CSK 46/17, niepubl.).

Konieczność taka nie wynika również z odpowiednio stosowanego w postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 1 k.p.c., który statuuje wymagania w zakresie podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Zakres powinności spoczywających w tym zakresie na sądzie odwoławczym zależy w dużym stopniu, z zastrzeżeniem szczególnej regulacji zawartej w art. 387 § 2¹ k.p.c., od kierunku rozstrzygnięcia apelacji i czynności procesowych podejmowanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Uogólniając, uzasadnienie powinno zawierać elementy, które z racji zarzutów i wniosków apelacji były konieczne do rozpoznania sprawy w drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 306/15, niepubl.). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. może jednak stanowić skuteczny zarzut skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zostało sporządzone w sposób wykluczający przeprowadzenie efektywnej kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepubl., z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepubl., z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl., i z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, niepubl., oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 148).

Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia czyniło zadość wymaganiom wynikającym z art. 328 § 1 k.p.c. Wynikała z niego dostatecznie precyzyjnie

zarówno podstawa faktyczna, jak i prawna rozstrzygnięcia. Co się tyczy zarzutu obrazy art. 378 § 1 k.p.c., skarżąca sformułowała go lakonicznie, ograniczając się do stwierdzenia, że nie zbadano zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c. „w zakresie podanym w apelacji”. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został przez skarżącą podniesiony w apelacji co do dwojakiego rodzaju ustaleń - w pierwszej kolejności dotyczących faktu zamieszkiwania uczestnika we wspólnym mieszkaniu w B., w drugiej - przeznaczania dochodów z prowadzonego gospodarstwa rolnego na utrzymanie rodziny, pokrywania kosztów wypoczynku i dostępu wnioskodawczyni do rachunków bankowych uczestnika.

Zestawiając tę materię z uzasadnieniem zaskarżonego postanowienia, należało zauważyć, że Sąd Okręgowy *expressis verbis* podtrzymał stanowisko Sądu pierwszej instancji, że uczestnik nie mieszkał we wspólnym mieszkaniu od grudnia 2009 r. i wyjaśnił, dlaczego tak uznał. Sąd Okręgowy podzielił również jednoznacznie ustalenia Sądu Rejonowego co do tego, że dochody z prowadzonego przez uczestnika gospodarstwa rolnego były przeznaczane na utrzymanie rodziny, a wnioskodawczyni miała dostęp do rachunku bankowego uczestnika, z którego korzystała. Nie można było zatem twierdzić, że Sąd Okręgowy zaniechał odniesienia się do zarzutu naruszenia granic swobodnej oceny dowodów. Przepis art. 378 § 1 k.p.c. nie wymaga natomiast, aby sąd odwoławczy, rozpatrując zarzuty apelacji, podzielał argumentację apelanta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, niepubl.).

Przepis art. 382 k.p.c. jest wyrazem modelu apelacji pełnej, nakładającego na sąd drugiej instancji powinność rozpoznania sprawy z uwzględnieniem materiału procesowego zgromadzonego zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji. Sąd drugiej instancji narusza tę regułę m.in., jeżeli pomija partie materiału procesowego (twierdzenia faktyczne lub dowody) zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub w postępowaniu apelacyjnym. W ocenie skarżącej, naruszenie tego przepisu miało wynikać z niepoddania ocenie materiału w postaci zeznań uczestnika dotyczących jego dochodów i wydatków na potrzeby rodziny złożonych w innych sprawach, których akta zostały dołączone do akt sprawy o podział majątku, i na które wnioskodawczyni zwracała uwagę w toku postępowania.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. w zakresie materiału dowodowego zakłada jednak precyzyjne wskazanie, jakie spośród przeprowadzonych dowodów zostały przez sąd pominięte przy rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2015 r., III CSK 180/14, niepubl.). Ogólne powołanie się na zeznania uczestnika w innej sprawie dotyczące jego dochodów i wydatków nie czyniło zadość temu wymaganiu. Skarżąca nie oznaczyła w skardze kasacyjnej, jakie środki dowodowe zostały pominięte przez Sąd Okręgowy, wykazaniu jakich konkretnych faktów miałyby one służyć w kontekście przedmiotu sprawy, a także, w jaki istotny sposób mogłyby one wpłynąć na wynik sprawy. Postępowaniu cywilnemu nie jest przy tym znany dowód z przesłuchania strony przeprowadzonego w innej sprawie ani też dowód z ustaleń dokonanych w innej sprawie. Środkiem dowodowym mogą być natomiast konkretne dokumenty znajdujące się w aktach innego postępowania sądowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1999 r., II CKN 798/97, niepubl., z dnia 15 kwietnia 2005 r., I CK 653/04, niepubl., i z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 91/10, niepubl.).

Na marginesie jedynie należało podnieść, że wnioski formułowane przez skarżącą w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji o dołączenie do akt sprawy najpierw całych akt postępowania rozwodowego toczącego się uprzednio między stronami (k. 65), następnie - w miejsce pierwotnego wniosku o załączenie całości akt - o zwrócenie się o nadesłanie kserokopii określonych kart, obejmujących protokół rozprawy apelacyjnej w tym postępowaniu oraz załączenie do akt niniejszej sprawy akt postępowania o podwyższenie alimentów (k. 261), a wreszcie - o ponowne załączenie do akt niniejszej sprawy akt postępowania rozwodowego (k. 294), nie czyniły zadość wymaganiom wniosków o przeprowadzenie dowodu. Jeśli zaś skarżąca mimo to stała na stanowisku, że Sąd nieprawidłowo nie przeprowadził wnioskowanych dowodów, to ocena tak ujętego zarzutu wymagałaby powołania w skardze kasacyjnej konkretnych przepisów, które zostały w ocenie skarżącej naruszone na skutek odmowy przeprowadzenia dowodu, nie zaś wytknięcia naruszenia art. 382 k.p.c.

Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego okazały się tym samym nieuzasadnione.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny zaskarżonego wyroku, należało w pierwszej kolejności podnieść, że postępowanie wywołane wniesieniem skargi kasacyjnej ma nadzwyczajny charakter i toczy się po wydaniu prawomocnego orzeczenia w dwuinstancyjnym postępowaniu, w którym sądowi pierwszej i drugiej instancji przysługuje pełna kognicja, zarówno w sferze faktów, jak i prawa. W związku z tym, celem postępowania kasacyjnego nie jest ocena prawidłowości ustaleń faktycznych sądów *meriti*, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), lecz kontrola legalności zaskarżonego orzeczenia, w aspekcie przebiegu postępowania, które prowadziło do jego wydania, oraz prawidłowości przyjętej przez sąd drugiej instancji oceny prawnej. Model taki, zakładający dwukrotną pełną ocenę sprawy, a ponadto weryfikację zgodności z prawem orzeczenia w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, ma wysoce gwarancyjny charakter i w pełni odpowiada wymaganiom wynikającym z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

W okolicznościach sprawy między wnioskodawczynią, a uczestnikiem było sporne, czy uczestnik przyczyniał się do powstania majątku wspólnego, w szczególności, czy dochody z prowadzonego przez nich gospodarstwa były przeznaczane na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny, i czy wnioskodawczyni korzystała z tych dochodów, a także czy wnioskodawczyni samodzielnie spłacała kredyt zaciągnięty na zakup lokalu w B., oraz jakie kwoty przeznaczał uczestnik na utrzymanie rodziny. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikało, że Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie ustalenia, stwierdzając, że strony nie prowadziły odrębnej gospodarki finansowej, każda z nich przyczyniała się do powstania majątku wspólnego, uczestnik brał udział w utrzymywaniu rodziny i zaspokajaniu jej potrzeb, dochód z gospodarstwa służył zaspokajaniu potrzeb rodziny, a strony ponosiły wspólnie koszty gospodarstwa domowego. Sąd Okręgowy nie zgodził się również ze stanowiskiem wnioskodawczyni, że spłacała ona samodzielnie kredyt na zakup mieszkania z wynagrodzenia za pracę.

Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 43 § 2 k.r.o. przez skarżącą sprowadzało się do braku akceptacji przywołanych ustaleń Sądu Okręgowego, m.in. przez twierdzenie, że uczestnik nie przejął na siebie ciężaru współutrzymywania rodziny, jego nakład finansowy na rodzinę zamykał się

w kwocie 100-200 zł, przy czym skarżąca odwoływała się w tym zakresie do przesłuchania uczestnika w innej sprawie, oraz że skarżąca musiała ze swojego wynagrodzenia opłacać kredyt i utrzymać całą rodzinę. Tymczasem, jak wynika z uprzednich uwag, postępowanie kasacyjne nie stanowi forum sporu o fakty, a powołane twierdzenia kolidowały z podstawą faktyczną zaskarżonego postanowienia, która jest dla Sądu Najwyższego wiążąca (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Niezależnie od tego, nawet - niewykazana w sprawie - okoliczność, że małżonkowie w zróżnicowanym stopniu przyczynili się do powstania majątku wspólnego nie przesądza o zasadności żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Podkreślenia wymagało, że wyrażona w art. 43 § 1 k.r.o. zasada równości udziałów w majątku wspólnym po ustaniu wspólności nie zależy od tego, w jakim stopniu małżonkowie przyczynili się do powstania tego majątku. Do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, obok dysproporcji w stopniu przyczynienia się do powstania majątku wspólnego, konieczne jest wykazanie ważnego powodu w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o., przy czym chodzi w tym zakresie o inne względy aniżeli niejednakowy zakres przyczynienia się do powstania majątku. Nie stanowi w związku z tym ważnego powodu nawet istotna różnica w zarobkach byłych małżonków (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2015 r., III CK 469/04, niepubl., i z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CK 553/12, OSNC-ZD 2014, nr B, poz. 24).

Podstawą taką nie była również wskazana w skardze kasacyjnej okoliczność, że jeden z małżonków miałby otrzymać spłatę w następstwie przyznania najistotniejszego składnika majątku drugiemu z małżonków, przy czym twierdzenie wnioskodawczyni, że uczestnik w ogóle nie przyczynił się do powstania tego składnika, odrywało się od ustalonych okoliczności sprawy. Z materiału sprawy nie wynikało także, aby uczestnik w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się, w miarę swoich sił i możliwości, do powstania majątku wspólnego, nieracjonalnie gospodarował uzyskiwanymi dochodami, trwonił je, względnie postępował w inny naganny sposób, co w świetle dotychczasowego orzecznictwa mogłoby stanowić ważny powód, uzasadniający ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72,

OSNCP 1973, nr 10, poz. 174, z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 189, i z dnia 20 maja 2010 r., V CSK 13/10, niepubl.).

Wnioskodawczyni zarzuciła ponadto naruszenie art. 5 k.c., twierdząc, że ogólne wyłączenie stosowania tego przepisu jako podstawy obniżenia spłat zasądzanych w następstwie podziału majątku po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej jest nieuzasadnione.

Zagadnienie dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. w sytuacji, w której sąd orzeka o spłacie na rzecz jednego z uczestników postępowania działowego, jest niejednolicie oceniane w orzecznictwie. Według jednego z poglądów, do którego odwołał się Sąd Okręgowy, nadużycie prawa nie może stanowić podstawy obniżenia spłaty należnej jednemu z małżonków lub jego następcom prawnym w wyniku podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2000 r., I CKN 320/98, niepubl.). Przeciwnie stanowisko, które reprezentowała wnioskodawczyni w skardze kasacyjnej, nie wyklucza możliwości sięgnięcia do art. 5 k.c. przy orzekaniu o spłacie w związku z podziałem majątku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2009 r., III CSK 251/08, niepubl., a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1974 r., III CZP 1/74, OSNCP 1975, nr 3, poz. 37, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1998 r., I CKN 684/97, niepubl. i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., II CSK 7/17, niepubl.).

Za trafne należało uznać elastyczniejsze stanowisko, akceptujące możliwość stosowania art. 5 k.c. także w rozważanej sytuacji, gdy ochrona prawna, której ma udzielić sąd jednemu z byłych małżonków zasądzając na jego rzecz spłatę, jest wyrazem prawa podmiotowego tego małżonka do udziału w majątku wspólnym. Mając na względzie zawodność wnioskowania *a contrario* w sferze prawa cywilnego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1969 r., III CZP 8/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 97 i z dnia 16 października 2009 r., III CZP 54/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 34), za przekonujący argument przeciwko temu stanowisku nie można uważać szczególnej regulacji obniżenia spłat po podziale gospodarstwa rolnego (art. 216 § 2 k.c.), ani też, na co trafnie zwrócono uwagę w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2009 r., III CSK 251/08, względu

na konstytucyjną ochronę własności (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK 2000, nr 7, poz. 254, w którym zwrócono uwagę, m.in. w kontekście ochrony własności, na potrzebę uwzględniania zasad współżycia społecznego przy rozstrzyganiu każdej sprawy; takie samo stanowisko prezentowane jest również w judykaturze Sądu Najwyższego - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., II CSK 203/17, niepubl. i z dnia 16 stycznia 2014 r., IV CSK 196/13, niepubl.). W drodze wyjątku, w orzecznictwie dopuszcza się także zastosowanie art. 5 k.c. w sytuacjach, w których odmowa udzielenia ochrony prawu podmiotowemu ma charakter trwały (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2002 r., V CA 2/02, OSNC 2003, nr 1, poz. 12, z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 625/03, niepubl., i z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 663/04, niepubl.).

Trzeba przy tym zastrzec, że subsydiarny charakter konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego powoduje, iż sięganie do niej jest nieuzasadnione wtedy, gdy wartości, które chroni klauzula nadużycia prawa, są dostatecznie zabezpieczone w drodze innego przepisu. Zasady współżycia społecznego, do których odwołuje się art. 5 k.c., stanowią wykładnik oceny istnienia ważnych powodów uzasadniających ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym na podstawie art. 43 § 2 k.r.o., a instytucje te, jak dostrzega się w piśmiennictwie, operują podobnym mechanizmem wartościowania i mogą realizować zbliżony cel.

W konsekwencji, przyczyn sięgania do art. 5 k.c. w rozważanej materii można poszukiwać w takich nadzwyczajnych okolicznościach, które ze względu na swój charakter lub czas wystąpienia nie mogłyby być brane pod uwagę w płaszczyźnie art. 43 § 2 k.r.o., jako przyczyna żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Istnienia takich okoliczności nie można wykluczyć, zważywszy że ocena z punktu widzenia ważnych powodów, o których stanowi art. 43 § 2 k.r.o., jest ukierunkowana wstecz, na okres trwania małżeństwa, podczas gdy klauzula nadużycia prawa pozwala uwzględnić sytuację aktualną w chwili orzekania (art. 316 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), co może mieć miejsce w znacznym oddaleniu czasowym od ustania małżeństwa, gdy położenie faktyczne i prawne strony uprawnionej do spłaty i obciążonej tym obowiązkiem może przedstawiać się całkowicie odmiennie.

Ponadto, należało dostrzec, że ustawa oddaje do dyspozycji sądu instrumenty pozwalające realnie złagodzić ciężar nakładany na małżonka zobowiązanego do spłaty. W świetle art. 212 § 3 k.c. w związku z art. 46 k.r.o., art. 1035 i art. 1037 k.c. dopuszczalne jest rozłożenie spłat na raty płatne w okresie dziesięciu lat, które - jeżeli przedmiotem podziału jest nieruchomości - mogą podlegać zabezpieczeniu hipoteką; ponadto, sąd może wyjątkowo, na wniosek, odroczyć także termin spłat już wymagalnych.

Zastrzeżenia te zawężają pole oddziaływania art. 5 k.c. w rozważanej materii, potwierdzając zarazem wypracowane w judykaturze i piśmiennictwie wyznaczniki stosowania tego przepisu, do których należą subsydiarność, wyjątkowy charakter i postulat umiaru i powściągliwości. Nie oznacza to jednak, że jego stosowanie jest wykluczone. Sens klauzul generalnych polega m.in. na wyjściu naprzeciw złożoności i bogactwu stosunków społecznych; unaocznia się on najpełniej właśnie w sytuacjach rzadkich, incydentalnych i niedających się z góry przewidzieć, w których klauzule pozwalają na elastyczną reakcję i uniknięcie rozstrzygnięć aksjologicznie niemożliwych do zaakceptowania (por. w rozważanym kontekście uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 161).

Nie można było tym samym podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, który w niniejszej sprawie zanegował dokonane przez Sąd pierwszej instancji obniżenie spłaty przypadającej uczestnikowi ze względu na generalną niedopuszczalność stosowania art. 5 k.c. Nie znaczy to, oczywiście, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było *in casu* zasadne, ocena ta wymagała jednak wnikliwego rozważenia pod tym kątem całokształtu faktycznych i jurydycznych okoliczności sprawy, czego Sąd Okręgowy zaniechał, wychodząc z niewłaściwego założenia.

Konieczne okazało się zatem - jedynie z tego powodu - uchylenie zaskarżonego postanowienia, co umożliwi Sądowi Okręgowemu rozważenie materiału sprawy z punktu widzenia okoliczności miarodajnych dla zastosowania art. 5 k.c., względnie potrzeby zastosowania innych mechanizmów łagodzących ciężar spłaty, a ewentualnie dokonanie dodatkowych ustaleń w tym zakresie. Należało przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie okoliczności

uzasadniających sięgnięcie do art. 5 k.c. spoczywa każdorazowo na stronie, która powołuje się na nadużycie prawa (art. 6 k.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw